

Warszawa, 9 listopada 2021 r.

Chiny zmniejszyły znaczenie USA i UE w światowej gospodarce o blisko 30 proc. w ciągu ostatnich 30 lat

Chiny, Stany Zjednoczone i Unia Europejska odpowiadają za 60 proc. światowego PKB liczonego w bieżących cenach rynkowych oraz za ponad połowę światowego PKB mierzonego parytetem siły nabywczej. Dynamiczny rozwój Państwa Środka sprawił, że udział USA i UE w światowym PKB spadł z 43 proc. w 1990 r. do 31 proc. w 2020 r. Spojrzenie wewnątrz tych trzech podmiotów wskazuje na duże zróżnicowanie potencjałów gospodarczych oraz dynamiki rozwoju regionów. W przypadku Chin aż 82,5 proc. wartości eksportu wytwarzały w 2020 r. wschodnie prowincje, zaś w USA trzy stany – Kalifornia, Teksas i Nowy Jork – odpowiadają za prawie jedną trzecią PKB. W Europie w ostatnich latach nastąpił wzrost znaczenia Europy Środkowej – udział Polski w wytwarzaniu unijnego PKB w latach 2004-2020 wzrósł o 1,7 pkt. proc. czyniąc ją pod tym względem liderem w UE – wynika z raportu PIE „Transformacje motorów wzrostu w trzech największych gospodarkach świata”.

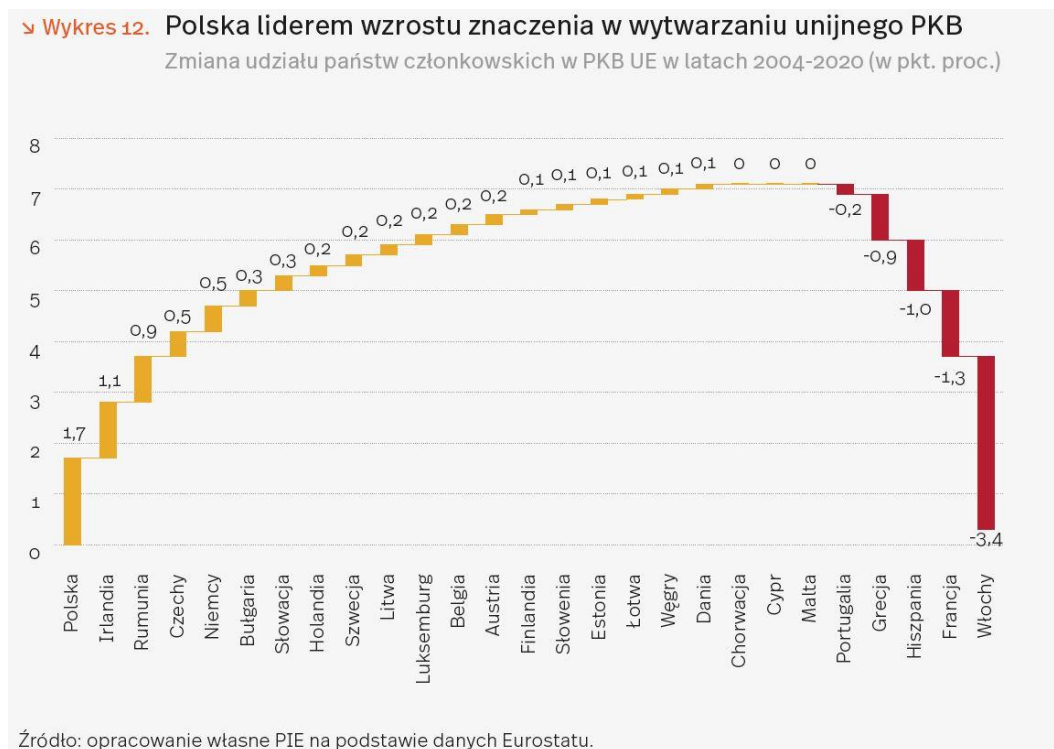
Gospodarka światowa w ciągu ostatnich 20 lat stała się trójbiegunowa. Chiny dołączyły do Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej i wciąż odnotowują wysokie tempo rozwoju. Pomimo to chińskie prowincje są wciąż na niższym poziomie rozwoju niż stany USA czy państwa członkowskie UE. Chiny nadrabiają dynamicznie te luki, m.in. stając się w 2017 r. największą gospodarką świata według PKB mierzonego parytetem siły nabywczej (PPP). Dogoniły również UE pod względem wydatków na badania i rozwój, osiągając pułap 2 proc. PKB. Jednak ich dalsza ekspansja natrafia na pierwsze poważne bariery.

Od kilkadziesiąt lat widzimy dynamiczną ewolucję gospodarki światowej. W poprzedniej dekadzie siedem dużych gospodarek wschodzących wyprzedziło państwa G7 pod względem PKB PPP. Za tym wzrostem stoją przede wszystkim Chiny. Natomiast w ostatnich latach pozostałe dynamicznie rozwijające się jak dotąd gospodarki wschodzące złapały zadyszkę. W najbliższym okresie nadal dominować będą trzy podmioty – Chiny, UE oraz USA, jednak spowalniający wzrost Chin oraz narastające napięcia gospodarcze oznaczają, że udział trzech mocarstw w światowej gospodarce zacznie się zmniejszać. Z naszych obserwacji rozwoju regionalnego wynika, że UE najsukcesyjniej zmniejsza zróżnicowanie wewnętrzne. Spójność dynamicznie zmniejszają również Chiny, z kolei USA pod względem wskaźnika HDI są najbardziej rozwinięte i jednocześnie najbardziej homogeniczne. Dwa kluczowe czynniki, które silnie wpływały na rozwój regionów w stosunku do innych to po pierwsze skala oraz dynamika wzrostu lub spadku działalności przemysłowej oraz po drugie rozwój sektora wysokich technologii – mówi Marek Wąsiński, kierownik zespołu handlu zagranicznego w Polskim Instytucie Ekonomicznym.

Europa Środkowa zyskała zarówno na integracji z UE, jak i na pandemii

Region Europy Środkowej (państwa Grupy Wyszehradzkiej oraz Niemcy i Austria) w latach 2000-2020 wyprzedził Europę Południową pod względem udziału w europejskich

obrotach handlowych (z 33 proc. unijnych obrotów do 39 proc. wobec spadku z 35 proc. do 28 proc. w Europie Południowej). Cały region stał się przemysłowym motorem wzrostu w UE. Polska jest liderem redukcji bezrobocia i jednocześnie zwiększania zatrudnienia w przemyśle wytwórczym w ostatnim 20-leciu w całej wspólnocie. Od momentu akcesji do UE, udział Polski w PKB UE wzrósł o 1,7 pkt. proc.



Pomimo to Europa Południowa wciąż przewyższa Europę Środkową pod względem zarówno wielkości PKB, populacji czy inwestycji w maszyny i urządzenia przemysłowe. W tych ostatnich udział Europy Południowej w inwestycjach maszynowych wciąż przewyższa o 2 pkt. proc. udział Europy Środkowej. To znaczy, że mimo intensywnego środkowoeuropejskiego wzrostu, to w Europie Południowej szybciej przyrastają zasoby środków produkcji. Należy również pamiętać o niejednorodności Europy Środkowej, która jest jednak silnie zróżnicowana. Kluczową pozycję zajmują w niej Niemcy, które odpowiadają za 32 proc. wartości dodanej w przemyśle w Unii Europejskiej. Państwa Grupy Wyszehradzkiej odpowiadają zaledwie za 9 proc. wartości dodanej w przemyśle i 7 proc. unijnego PKB.

Pandemia zwiększyła nierówności wewnątrz mocarstw

Pandemia COVID-19 zwiększa nierówności wewnątrz mocarstw. W UE jej skutki gospodarcze były najbardziej dotkliwe na i tak tracącym na znaczeniu Południu. Ilustruje to również współczynnik zmienności, który mierzy przeciętne odchylenie od średniej. Współczynnik dla PKB per capita w UE wzrósł z 42 do 46 proc. W 2020 r. Polska okazała

się również największym handlowym beneficjentem pandemii – nie tylko osiągnęła rekordową nadwyżkę, lecz także najbardziej spośród państw członkowskich zwiększyła swój udział w światowym handlu (o 0,14 pkt. proc.).

W Stanach Zjednoczonych pandemia również pogłębiła zróżnicowanie i względnie wzmocniła stany najsilniejsze gospodarczo – Kalifornię czy Teksas. Nie inaczej było w Chinach, gdzie w 2020 r. najbardziej rozwinięte wschodnie prowincje stały się jeszcze silniejsze w porównaniu z pozostałymi regionami.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energetyka i klimat, handel zagraniczny, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Kontakt dla mediów:

Ewa Balicka-Sawiak

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl